

# Zdzisława Sośnicka, Kamyk na dnie

Zbyt stromy brzeg

Zbyt silne wiatry

Z pami&#281;ci dzie&#324; wyrzuci&#263; &#322;atwo

Na wodzie kr&#261;g

I ma&#322;y kamyk na dnie

Ju&#380; g&#322;adkie jest pami&#281;ci lustro

Na drugi brzeg machn&#281;&#322;am chustk&#261;

Cho&#263; w ustach s&#224;

I ostry kamyk na dnie

Przez ca&#322;&#261; noc rozwa&#380;a&#322;am ka&#380;dy krok

Na piasku by&#322; Tw&#224;j &#347;lad

S&#322;ucha&#322;am fal

I chodzi&#322;am jak we mgle

Nie m&#224;wi&#261;c - tak

Nie m&#224;wi&#261;c - nie

A&#380; wr&#224;ci&#322; dzie&#324;

I jasne &#347;wiat&#322;o

Po&#322;kn&#281;&#322;am &#322;z&#281;

I przesz&#322;a g&#322;adko

Co&#347; spad&#322;o z serca

I si&#281; zieni&#322;o we &#347;nie

W ten ma&#322;y kamyk na dnie

Na wodzie kr&#261;g

I ma&#322;y kamyk na dnie

Spokojna to&#324;

I jasny kamyk na dnie

Przez ca&#322;&#261; noc rozwa&#380;a&#322;am ka&#380;dy krok

Na piasku by&#322; Tw&#224;j &#347;lad

S&#322;ucha&#322;am fal

I chodzi&#322;am jak we mgle

Nie m&#224;wi&#261;c - tak

Nie m&#224;wi&#261;c - nie

A&#380; wr&#224;ci&#322; dzie&#324;

I jasne &#347;wiat&#322;o

Po&#322;kn&#281;&#322;am &#322;z&#281;

I przesz&#322;a g&#322;adko

Co&#347; spad&#322;o z serca

I si&#281; zieni&#322;o we &#347;nie

W ten ma&#322;y kamyk na dnie